

XIX Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 19,13-15): Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. Lecz Jezus rzekł: «Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie». Włożył na nie ręce i poszedł stamtąd.

«Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby w?o?y? na nie r?ce i pomodli? si? za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj dane nam jest rozważanie sceny, która niestety jest nazbyt aktualna: «Przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego» (Mt 19,13). Jezus miłuje dzieci; a my, posługując się słabymi, typowymi dla “ludzi dorosłych” argumentami, uniemożliwiamy im zbliżenie się do Jezusa i do Ojca: - Jak dorosną, jeśli będą tego chciały, same zadecydują...! To wielki błąd.

Ubodzy, to znaczy, ci najbardziej pozbawieni środków, najbardziej potrzebujący, otoczeni są szczególną troską ze strony Pana. A dzieci, maluchy są nader “ubodzy”. Są ubodzy wiekiem, są ubodzy wiedzą... Są bezbronni. Dlatego Kościół – nasza “Matka” – zaleca, by rodzice nie ociągali się z chrzczeniem swoich dzieci, aby Duch Święty zamieszkał w ich duszach, a one mogły znaleźć się pod skrzydłami wspólnoty wiernych. Zaleca to zarówno Katechizm Kościoła Katolickiego jak i Kodeks Prawa Kanonicznego, najwyższej rangi zbiory skodyfikowanych norm i reguł Kościoła (który, jak każda wspólnota, musi posiadać taki skodyfikowany zbiór norm i reguł).

Ale nie!: kiedy dorosną! Absurdalny jest ten sposób postępowania. Zadajmy bowiem pytania: - Co to dziecko będzie jadło? Ano to, co mu matka poda, nie czekając aż dziecko wyrazi chęć na co ma ochotę. – W jakim języku będzie dziecko mówić? – Ano, w tym w jakim mówić doń będą jego rodzice (w przeciwnym razie, dziecko nigdy nie będzie mogło wybrać jakiegokolwiek języka). - Do jakiej szkoły dziecko pójdzie? Do tej, do której rodzice je zaprowadzą, nie czekając aż dziecko określi jaki kierunek studiów chciałby wybrać...

- Co jadł Jezus? To, co podawała mu Matka Jego, Maria. – W jakim języku mówił Jezus? W języku swych rodziców. – Jakiej religii Dzieciątko Jezus się nauczyło i jaką praktykowało? Religii swych rodziców się nauczyło i tę religię praktykowało, religię żydowską. Później, kiedy dorósł, ale i dzięki pouczeniom jakie otrzymał od swych rodziców stworzył nową religię... Ale, wprawdzie, co naturalne, wyznawał wiarę swych rodziców.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Wielcy święci pracowali dla chwały Boga, lecz ja jestem tylko małą duszą i pracuję tylko, by Go zadowolić» (Święta Tereska z Lisieux)
- «Powinniśmy uczyć się patrzeć sercem dziecka, sercem młodym, dla którego przekonania nie są przeszkodą, a interesy go nie przesłaniają» (Benedykt XVI)
- «Chrześcijanie swoim życiem na wzór Chrystusa przyspieszają nadejście Królestwa Bożego, "Królestwa sprawiedliwości, prawdy i pokoju". Nie zaniedbują jednak swoich ziemskich zadań; wierni swojemu Nauczycielowi, wypełniają je uczciwie, cierpliwie i z miłością.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2046)